

Musa Çaxarxan Czachorowski¹
caxarxan@gmail.com
Muzułmański Związek Religijny w RP

Polskie tłumaczenia Koranu

Polish translations of the Koran

Cytacja: Çaxarxan Czachorowski M., 2021, *Polskie tłumaczenia Koranu*, Nurt SVD, t. 150, nr 2, s. 138-158

Streszczenie

Przez wiele lat uważano, że autorem najstarszego tłumaczenia Koranu na język polski, które ukazało się drukiem w 1858 roku, jest Tatar Jan Murza Tarak Buczacki. Naukowcy z Centrum Badań Kitabistycznych w Toruniu ustalili, iż jest to dzieło dwóch Polaków: Dionizego Chlewińskiego oraz Ignacego Domeyki. Niedawno wśród dokumentów rodzinnych, ocalonych z dworu na Nowogródczyźnie, odnaleziony został manuskrypt z polskim tłumaczeniem 26 sur Koranu. Prawdopodobnie pochodzi z 20. lat XIX wieku i stanowił podstawę wydania z roku 1858. Następny przekład Koranu na język polski, dokonany przez Józefa Bielawskiego, został wydrukowany dopiero w 1986 roku. W późniejszych latach opublikowano jeszcze dwa tłumaczenia – tzw. Koran Ahmadijji oraz Koran Surdela. W październiku 2018 roku ukazał się przekład Świętej Księgi islamu, którego autorem jest polski Tatar Musa Çaxarxan Czachorowski z Muzułmańskiego Związku Religijnego w Rzeczypospolitej Polskiej, natomiast w maju 2021 roku pojawiło się tłumaczenie Rafała Bergera z szyckiego Stowarzyszenia Jedności Muzułmańskiej.

¹ Były żołnierz zawodowy, dziennikarz i poeta. Rzecznik prasowy Muzułmańskiego Związku Religijnego w RP, redaktor naczelny kwartalnika „Przegląd Tatarski”, redaktor prowadzący „Rocznika Tatarów Polskich”. Autor kilkunastu tomików poetyckich, m.in. *Nie-łagodna, Ile trwam, Chłodny listopad, Dotknij mnie, W życiu na niby, Samotność, Na zawsze, Poza horyzontem*. Publikował m.in. w „Akcentie”, „Odrze”, „Poezji”, „Kulturze”, „Odgłosach”, „Kulturze Dolnośląskiej”, „Roczniku Tatarów Polskich”, „As-Salam”, „Lietuvos totoriai”, „Życiu Tatarskim” oraz „AlTaBaş”. Jego wiersze przetłumaczone zostały na bośniacki, rosyjski, turecki i węgierski. Jest autorem najnowszego przekładu Koranu na język polski (2018).

Słowa kluczowe: Centrum Badań Kitabistycznych, Koran, Muzułmański Związek Religijny, nowe przekłady, Polska, przekłady Świętej Księgi islamu, rękopis z Czombrowa, Stowarzyszenie Jedności Muzułmańskiej, Tatarzy, tefsir, tłumaczenie polskie Jana Taraka Murzy Buczackiego.

Abstract

For many years it was believed that the author of the oldest translation of the Koran into Polish, which appeared in print in 1858, was Tatar Jan Murza Tarak Buczacki. Scientists from the Center for Kitabistics in Toruń have determined that it is the work of two Poles: Dionizy Chlewiński and Ignacy Domeyko. Recently, a manuscript with a Polish translation of twenty-six suras of the Koran was found among family documents saved from the manor house in the Nowogródek region. It probably dates from the 1820s and was the basis for the 1858 edition. The next translation of the Koran into Polish, made by Józef Bielawski, was not printed until 1986. In later years, two more translations were published, the so-called Ahmadiyya Koran and the Surdel Koran. In October 2018, a translation of the Holy Book of Islam was published, authored by the Polish Tatar Musa Czachorowski from the Muslim Religious Union in the Republic of Poland, and in May 2021, a translation by Rafał Berger from the Shiite Association of Muslim Unity.

Keywords: Polish Tatars, tefsir, Kitabist Research Centre, Quran, translations of the Holy Book of Islam, Polish translation of Jan Tarak Murza Buczacki, manuscript from Czambrów, Muslim Religious Union in the Republic of Poland, Association of Muslim Unity, new translations.

Wstęp

Przez długie lata uważano, że pierwszym przekładem Koranu, Świętej Księgi islamu, na język polski jest pochodzące z XIX wieku tłumaczenie dokonane przez polskiego Tatara Jana Murzę Taraka Buczackiego. Dopiero niedawno badania naukowców z Centrum Badań Kitabistycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika (Kulwicka-Kamińska, 2016a) w Toruniu, kierowanego przez prof. Joannę Kulwicką-Kamińską, wykazały, że wcale nie jest ani pierwszym, ani też jego autorem nie był Buczacki.

Współczesne tłumaczenie Koranu na język polski, dzieło arabisty prof. Józefa Bielawskiego, ukazało się dopiero w 1986 roku i zyskało sporą popularność. Będący wydawcą Państwowy Instytut Wydawniczy, dysponujący znacznymi możliwościami, był w stanie zapewnić publikacji sporą wielkość nakładu, kilkukrotne wznowienia oraz szeroką dystrybucję. Z czasem jednak, w miarę rozwoju polskiej społeczności muzułmańskiej, wśród jej członków zaczęła pojawiać się idea dokonania własnego przekładu Świętej Księgi islamu.

Pierwsza próba w wykonaniu Mahmuda Tahy Żuka i Władysława Wojciechowskiego, tzw. Koran Ahmadijji, nie wypadła pomyślnie. Trudno również uznać za całkowicie udany przekład Jarosława Surdela, który pojawił się dobre 20 lat później. Dopiero o najnowszych tłumaczeniach Koranu autorstwa Musy Czachorowskiego oraz Rafała Bergera można powiedzieć, że spełniają oczekiwania środowiska. Już teraz przekład opublikowany przez Muzułmański Związek Religijny (dalej: MZR) w Rzeczypospolitej Polskiej jest coraz częściej spotykany wśród muzułmanów w Polsce, a także pomiędzy polskojęzycznymi wyznawcami islamu w Europie Zachodniej.

Tatarskie tefsiry i pierwsze przekłady

Według prof. Czesława Łapicza „już w XVI w. powstał pierwszy przekład świętej Księgi islamu, Koranu, na język polski (północno-kresowy). [...] Ten XVI-wieczny przekład świętej Księgi islamu istniał i nadal istnieje jedynie w późniejszych (XVII-XIX w.) rękopiśmiennych odpisach (kopiach pisanych alfabetem arabskim), a w dodatku w tradycji muzułmanów litewsko-polskich nie był (i nie jest) nazywany Koranem, lecz – zgodnie z egzegezą i tradycją islamu – *tefsirem*, czyli polskojęzycznym «komentarzem, wykładnią, objaśnieniem» Księgi, zsynchronizowanym interlinearnie (podwierszowo) z arabskim oryginałem. [...] *Tefsir* Tatarów WKL był po prostu... dosłownym przekładem oryginalnego, arabskiego Koranu na język polski” (Łapicz, 2016, s. 28).

Dzięki toruńskim kitabistom, którzy poddali analizie tzw. tefsir miński z 1686 roku, wiadomo już, że jest on pierwszym tłumaczeniem Koranu na język polski, a trzecim (po łacińskim oraz włoskim) na język europejski. Wcześniejsze odkrycie tego faktu było utrudnione z kilku powodów. Rękopiśmienne przekłady zapisywano alfabetem arabskim w dialekcie używanym na ówczesnych polskich Kresach i określano mianem tefsirów. Wśród tutejszej społeczności tatarskiej już dawno zanikła umiejętność odczytywania zapisanych za pomocą alfabetu arabskiego tekstów polskich.

W wieku XVII tłumaczeniem Koranu miał jakoby zajmować się Piotr Starkowiecki herbu Łódzia (zmarły po 1644 roku), tłumacz języków wschodnich na dworze króla Władysława IV. Zgodnie z informacją w *Herbarzu polskim* Kaspra Niesieckiego „przełożył był z Arabskiego na Polski język Alkoran Turecki, atoli śmierć przeszkodziła do druku, zszedł zaś młodo i bezzenny” (Niesiecki, 1979, s. 192). Niewykluczone jednak,

że tłumaczenie pochodziło nie z oryginału arabskiego, lecz z przekładu osmańskiego (*Czytelnia/tłumaczenie...*, 2021a). Niestety, po śmierci Starkowieckiego ślad po rękopisie zaginął.

Przekładu Koranu mógł podjąć się również Kazimierz Zajerski (Łapicz, 2016, s. 30). Po bitwie pod Batohem w 1652 roku dostał się do niewoli tatarskiej, w której spędził 14 lat, ucząc się przy okazji języków wschodnich (Niesiecki, 1842, s. 29). Po odzyskaniu wolności i powrocie do kraju został tłumaczem, dragomanem na służbie królewskiej, nobilitowanym na Sejmie 1673 roku (*Akt nobilitacji*, s. 612). Tłumaczył m.in. korespondencję dyplomatyczną z Turcji oraz Krymu, a także poezję arabską (*Czytelnia/tłumaczenie...*, 2021a).

Możliwe, że nad przekładem Koranu – na łacinę lub język polski – pracował pastor Michał Bogusław Ruttich (1686-1729) (Baumgartner, 2004, s. 1408), który uczył się języka arabskiego w Collegium Orientale Theologicum w Halle. Wiadomo, że był autorem niezachowanej polemicznej publikacji pt. *Alkoran kontradycjami swymi wywórocony* i przytaczał fragmenty Koranu także w języku arabskim (Jord, 1994, s. 30). Nie sposób dzisiaj stwierdzić, czy rzeczywiście przetłumaczył całą Świętą Księgę islamu, czy też jedynie jej fragmenty w celu wykorzystywania w antymuzułmańskich polemikach.

Przekład filomatów – Koran Buczackiego

Wreszcie w drugiej połowie 20. lat XIX wieku wileńskie środowisko filomackie zainicjowało pracę nad przekładem Koranu przeznaczonym dla polskiej społeczności tatarskiej (Kassner, 2010, s. 6). Pierwszą próbę publikacji podjęto w 1828 roku w Poznaniu staraniem Bernarda Potockiego (Berger, 2016), chociaż Karol Estreicher w tomie VI *Bibliografii polskiej* wymienia również rok 1848. Ukazała się wówczas tylko część Koranu: sury od pierwszej do jedenastej, która pozostała niedokończona. Nakład szybko skonfiskowano, prawdopodobnie pod presją władz rosyjskich. W kilku egzemplarzach, które zachowały się w Bibliotece Kórnickiej PAN, brakuje strony tytułowej i redakcyjnej z danymi na temat miejsca i roku publikacji, nazwiska tłumacza oraz wydawcy. Fragmenty powyższego tłumaczenia opublikowane zostały w książce imama nowogródzkiego Józefa Sobolewskiego pt. *Wykład wiary machometkańskiej, czyli islamskiej wyjęty z części Kóranu i przykazań proroka Chadisiem zwanych, i ułożony przez machometanina Józefa z Konkirantów Sobolewskiego* (Kulwicka-Kamińska, 2016b, s. 49), wydanej w 1830 roku w Wilnie nakładem B. Neumana.

Cały tekst Koranu ukazał się drukiem w Warszawie w 1858 roku nakładem Aleksandra Nowoleckiego w 1500 egzemplarzach. Jego tłumaczenie przypisano polskiemu Tatarowi Janowi Murzie Tarakowi Buczackiemu – i przekonanie to utrzymywało się bez mała przez półtora stulecia. Z tekstu *Od wydawcy* można nawet wnioskować, iż autorem przekładu (dokładniej: współautorem) był nie Jan, a jego ojciec Selim Buczacki: „Taki właśnie przekład w pierwszych latach XIX wieku dokonany wspólnie podobno z jednym duchownym tegoż wyznania, przez ojca zgasłego niedawno Jana Murzy Taraka Buczackiego, podał mi pierwszą myśl podjęcia tego dawno oczekiwanego i niewątpliwie pożądanego dla literatury naszej wydania” (*Od wydawcy*, 1858, s. III), a Jan pełnił tylko rolę późniejszego korektora: „Przekład niniejszy, co do czystości języka polskiego, starannie z oryginałem arabskim i francuskim Kazimirskiego porównawszy, poprawił i wielu notami do początkowych rozdziałów wzbogacił” (*Od wydawcy*, 1858, s. V).

Okazało się ostatecznie, że jest to wspomniany powyżej przekład filomacki, którego autorami byli ks. Dionizy Chlewiński i Ignacy Domeyko (Wójcik, 1995, s. 15-28). Drobne poprawki nanieśli nań Tatarzy: nieznanymi z nazwiska oraz Selim Buczacki, natomiast Jan Murza Tarak Buczacki rzeczywiście sprawdził tekst z francuskim przekładem Koranu Wojciecha Kazimirskiego herbu Biberstein (Drozd, Dziekan, Majda, 2000, s. 65, poz. 70). Najprawdopodobniej ze względu na carską cenzurę polskie tłumaczenie Koranu przypisane zostało Janowi Murzie Tarakowi Buczackiemu – widocznie muzułmański Tatar był dla niej łatwiejszy do zaakceptowania niż katolicki duchowny oraz polski szlachcic zbiegły z kraju po powstaniu listopadowym. Od jego też nazwiska księgę zaczęto określać mianem Koranu Buczackiego.

Publikacja składa się z dwóch tomów. Pierwszy, oprócz słowa od wydawcy, zawiera *Krótką wiadomość o rozmaitych przekładach i tłumaczeniach Koranu* oraz sześć rozdziałów: I. *Uwagi przedwstępne nad Arabią i jej mieszkańcami*, II. *Życie Mahometa*, III. *Obrządki religijne*, IV. *O kalendarzu arabsko-tureckim*, V. *Pogląd na stosunki Polski z Turcją i Tatarami itd.*, VI. *O Arabach przed Mahometem itd.* Tom drugi stanowi właściwy tekst Koranu – sury koraniczne w języku polskim z przypisami. Kończy go *Nabożeństwo mahometańskie czyli islamskie, to jest zbiór modlitw codziennych i świątecznych, dla użytku prawowiernych wyznawców wiary islamskiej obrzędu sunnietskiego – przepolszczone*, czego dokonał Władysław Kościuszko. Oczywiście język Koranu Buczackiego jest właściwy dla czasu jego powstania, ale nie umniejsza to wartości przekładu, który całkiem niedawno doczekał się kilku wznowień.

W 1985 roku Wydawnictwo Artystyczne i Filmowe na zamówienie Zrzeszenia Księgarstwa wypuściło reprint tego Koranu, natomiast w roku 1988 – już jako Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe – na zamówienie Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa, Książka, Ruch” przedruk fotooffsetowy w krakowskiej Drukarni Narodowej w nakładzie 10 000 egzemplarzy z egzemplarza udostępnionego przez Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy. Księgę, z obu edycji, wciąż można kupić na portalu Allegro.pl, gdzie opisywana jest zazwyczaj jako *Koran Buczackiego*, a nawet *Koran I-II, tł. Józef Bielawski. Reprint (Opis oferty, 2016a)*.

W 2010 roku Wydawnictwo Armoryka z Sandomierza, specjalizujące się m.in. w publikacjach religijnych i historycznych, wydrukowało *Koran. Przekład Buczackiego* – tłumaczenie samych sur w jednym tylko tomie, z uwspółcześnionym językiem i bez przypisów. Otwiera go krótki wstęp – *Objawienie św. Koranu* – bez jakichkolwiek odniesień do proveniencji przekładu. W tym samym roku Armoryka stworzyła serię pod nazwą Biblioteka Tradycji Muzułmańskiej i jako pozycję pierwszą (i jak dotąd raczej ostatnią) wypuściła *Koran. Przekład filomatów* (11 niepełnych sur), czyli ten z roku 1828 lub 1848. Tym razem w słowie wstępnym opisano jego historię (Kassner, 2010, s. V-VIII), również uwspółcześniono pisownię oraz wprowadzono podział na wersety, którego nie było w oryginale. Nakład minimalny wyniósł zaledwie 96 egzemplarzy. Następnie *Koran Buczackiego*, także nakładem Armoryki oraz Wydawnictwa Masterlab, pojawił się w formie e-booka.

Przekład Buczackiego cieszy się sporym zainteresowaniem za granicą przede wszystkim dlatego, że nie chronią go prawa autorskie. W sierpniu 2014 roku został wydrukowany w USA przez należącą do Amazona firmę wydawniczą CreateSpace Independent Publishing Platform pt. *Koran. Przetłumaczone przez Jan Murza Tarak Buczacki (Opis oferty, 2021b)*. Pozycja liczy tylko 86 stron w miękkiej oprawie, w formacie nieco większym niż A5. Niestety, piszącemu te słowa nie jest znana zawartość publikacji ani jej jakość.

Najnowsze wydania Koranu Buczackiego ukazały się w 2015 i 2017 roku (różnią się kolorem okładki) w Wielkiej Brytanii sumptem Nottingham Islam Information Point pod pełnym tytułem *Tłumaczenie znaczenia Świętej Księgi muzułmanów Al-Qur'an, według Jana Murzy Tarak Buczackiego [źródło: nakładem Aleksandra Nowoleckiego, Warszawa 1858]*. W jednotomowej publikacji pominięto cały pierwszy tom wydania polskiego oraz wszystkie przypisy z tomu drugiego. Otwiera ją krótki wstęp oraz informacje o Koranie, po których wymieniono filary wiary muzułmańskiej, a kończy notka o nottinghamskim punkcie informacyjnym.

Koran, reklamowany jako prezent dla polskojęzycznej społeczności muzułmańskiej, rozprowadzany jest na miejscu i wysyłkowo (*Opis publikacji*, 2021c).

Rękopis z Czombrowa

Kilka lat temu wśród rodzinnych papierów, które ocalała Maria Karpowiczowa, ostatnia właścicielka dworu w Czombrowie na Nowogródczyźnie, odnaleziony został manuskrypt z polskim tłumaczeniem części sur Koranu (69-71 oraz 89-111) (Puchalska, 2014, s. 99-105). Wstępne oględziny w Bibliotece Narodowej potwierdziły, że najprawdopodobniej pochodzi on z pierwszej połowy 20. lat XIX wieku, zaś różnice stylistyczne w porównaniu do przekładu filomatów sugerują, że mamy do czynienia z odrębną pracą. Właścicielka rękopisu udostępniła jego fragment naukowcom z Centrum Badań Kitabistycznych w Toruniu, którzy ustalili, że „ocalały w Czombrowie czystopis to jedna z kopii powstałych w czasie starań o druk, które składano jako załącznik w urzędach. Dotąd ta wersja polskiego tekstu świętej Księgi islamu była nieznana [...]. Manuskrypt czombrowski, niewielki w sumie fragment całości przekładu, to jedyny znany dziś ślad po tym etapie pracy translatorskiej” (Puchalska, 2019, s. 98).

Przekład ten ukazał się drukiem w 1858 roku jako Koran Buczackiego, ale, jak już wiemy, jego rzeczywistymi tłumaczami byli Dionizy Chlewiński oraz Ignacy Domeyko (Puchalska, 2019, s. 98). Oryginalne karty z zapisem sur w języku polskim wraz z tekstami naukowców, m.in. polskich i litewskich, analizujących zarówno sam przekład, jak też sytuację towarzyszącą jego powstaniu, opublikowane zostały w pracy pt. *Rękopis z Czombrowa. Filomacki przekład Koranu – edycja i studium historyczno-filologiczne zabytku* pod redakcją naukową Joanny Kulwickiej-Kamińskiej i Czesława Łapicza (Kulwicka-Kamińska i Łapicz, 2019, s. 254).

Koran Bielawskiego

128 lat po ukazaniu się Koranu Buczackiego, w 1986 roku, na polski rynek księgarski trafiło tłumaczenie Józefa Bielawskiego. Opublikował je Państwowy Instytut Wydawniczy w serii Bibliotheca Mundi. Druk pierwszego wydania nastąpił w Jugosławii. W 1997 roku pojawiło się wydanie drugie, w 2002 – trzecie, w 2007 – czwarte, później zaś były

jeszcze kilkakrotne dodruki (2008, 2015, 2016). Jednotomowe dzieło, liczące blisko 1000 stron, zawiera polski tekst Świętej Księgi oraz *Komentarz*, składający się z bogatego *Wprowadzenia* i *Przypisów*. Dodatki te zajmują nieomal jedną trzecią całości.

W 2009 roku Faktor Biuro Wydawnicze Mariana Borakowskiego wydało kolekcję Świętych Ksiąg judaizmu, chrześcijaństwa i islamu, w której znalazł się przekład J. Bielawskiego. Tekst Koranu rozmieszczono w dwóch tomach, zmieniając tylko przypisy końcowe na dolne. Tom pierwszy otwiera *Boże przestanie Qur'anu* pióra muftiego Muzułmańskiego Związku Religijnego w Rzeczypospolitej Polskiej Tomasa Miśkiewicza, natomiast tom drugi tekst pt. *Koran podstawą dialogu* autorstwa współprzewodniczących Rady Wspólnej Katolików i Muzułmanów – ze strony muzułmańskiej Artura Konopackiego, ze strony katolickiej Adama Wąsa SVD.

W 2015 roku Koran w języku polskim ukazał się w Niemczech, opublikowany przez muzułmańską Fundację Lies! w Köln. Od 2011 roku prowadzi ona akcję drukowania różnojęzycznych przekładów Koranu i rozprowadzania ich wśród mieszkańców danego kraju, aby przybliżyć im islam. Wydrukowano już m.in. wydania albańskie, angielskie, bośniackie, francuskie, hiszpańskie, rosyjskie, szwedzkie oraz włoskie (*Informacja*, 2016b). Edycja polska zatytułowana została *Wartościowy Koran. Przybliżone znaczenie Koranu w języku polskim* i zawiera wyłącznie przekład Świętej Księgi. Nie podano nazwiska tłumacza, jednak porównanie tekstu wskazuje, że mamy do czynienia z Koranem w przekładzie Bielawskiego. Niestety, nie zadbano o właściwą korektę składu, w którym pojawiają się znaczące błędy, jak np. w wersecie 5. sury *Przeznaczenie* zamiast „zorzy porannej” mamy „żonę poranną”.

Tłumaczenie J. Bielawskiego wydane zostało również przez wspomniany już Nottingham Islam Information Point pt. *Święty Koran*. Jest to jeden tom, niemający strony redakcyjnej, wstępu ani przypisów, bez podanego roku ukazania się, z tekstem Koranu w postaci wydruku komputerowego bez polskich liter diakrytycznych. Kończy go wezwanie do wypowiedzenia zamieszczonej na stronie szahady. Podobnie jak w wydaniu niemieckim, także i tu nie podano nazwiska autora przekładu.

Kolejna edycja przekładu Józefa Bielawskiego pojawiła się w 2017 roku. Tym razem jego wydawcą był Goodword Books (*Prezentacja...*, 2021d) z Indii, zaś druk odbył się w Turcji, podobno w nakładzie 5000 egzemplarzy. Bezpлатnym rozprowadzaniem (na stronie redakcyjnej oraz okładce zaznaczono, że są to darmowe egzemplarze nieprzeznaczone do sprzedaży) zajmuje się Fundacja Sakinah Europe z Warszawy,

zarejestrowana 16 marca 2017 roku (*Wpis do KRS*, 2017a). Koran ten nazwano już kieszonkowym z uwagi na niewielki format, zbliżony do A6. Liczy 600 stron oprawionych w karton z barwnym tureckim motywem kwietnym. Stanowi wydawniczą kontynuację różnojęzycznych przekładów Świętej Księgi, podjętą kilka lat temu przez Goodword Books. W odróżnieniu od wspomnianych powyżej wydań w Niemczech i Wielkiej Brytanii (Czachorowski, 2016, s. 164) na stronie tytułowej podano, że jest to *Interpretacja znaczenia według Józefa Bielawskiego*, natomiast na stronie redakcyjnej widnieje adnotacja o zastrzeżeniu sobie wszelkich praw przez Goodword Books. W 2019 roku ukazało się jego drugie wydanie, które liczy 600 stron i sprzedawane jest w cenie \$ 0,99 za egzemplarz (*Oferta*, 2021e).

Koran otwiera spis treści, po którym następuje wstęp podpisany przez Wahiduddina Khana (Khan, 2009), datowany na styczeń 2009 roku. Poza tym tom nie zawiera żadnych dodatkowych tekstów. W odróżnieniu od wydania polskiego sury opatrzone numeracją arabską. Wersety zapisano w ciągu, numerując je mniejszą czcionką w górnym indeksie. Zaskoczeniem może być zamieszczony na końcowych stronach wykaz centrów Ligi Muzułmańskiej, znajdujących się w Polsce. Nie wiadomo dlaczego, dołączono do niego Muzułmańską Gminę Wyznaniową MZR w Gdańsku oraz należące również do MZR Centrum Kultury Islamu w Warszawie.

Koran Ahmadijji

Kolejne tłumaczenie Koranu na język polski ukazało się w 1990 roku, opublikowane dla Wspólnoty Muzułmańskiej Ahmadijja przez Islam International Publications Ltd. Islamabad w Tilford w Wielkiej Brytanii. Jest to firma, która od ponad 100 lat wydaje wielojęzyczne książki o tematyce muzułmańskiej. Jedno z jej ambitnych zamierzeń stanowi właśnie tłumaczenie i druk Koranu w jak największej ilości języków (*Informacja*, 2016c). Autorami przekładu polskiego, dokonanego z tłumaczenia angielskiego Malika Ghulama Farida, są Mahmud Taha Żuk oraz Władysław Wojciechowski – niewymienieni wszakże ani na stronie tytułowej, ani redakcyjnej (Berger, 2016). Jednotomowa publikacja formatu A5, wznowiona przez Ahmadijję w 1996 roku, zawiera tekst polski i arabski oraz obszerne przypisy.

Koran Ahmadijji – pomijając fakt, że większość świata islamu nie uznaje tej wspólnoty za muzułmańską – oceniany jest dość krytycznie nie tylko przez polską społeczność muzułmańską. Główny powód

stanowi niedopracowane tłumaczenie oraz właściwie brak korekty, a także kontrowersyjność blisko 3500 przypisów. Najdłuższy rozdział Koranu – *Krowa* – składający się z 287 wersetów (w tym przekładzie jako pierwszy policzono basmalę), ma aż 346 przypisów, które w sumie są znacznie obszerniejsze od samej sury! Najbardziej rzucającym się w oczy błędem jest zapis wersetu czwartego sury *Czystość wiary*: „On nie zdradza ani sam nie jest zdradzony” (prawidłowe tłumaczenie brzmi: „On nie zrodził i nie został zrodzony”). Od biedy można by uznać to za nieuwagę korekty, jednak powtórzenie tego w drugim wydaniu, gdzie błędne litery wykreślono długopisem, świadczy już o niechlujstwie wydawcy.

Koran Surdela

Jego tłumaczem z języka arabskiego na język angielski jest turecki teolog i egzegeta Koranu Ali Ünal, natomiast z języka angielskiego na język polski Jarosław Surdel. Przekład ukazał się sumptem muzułmańskiego wydawnictwa Tughra Book z Clifton w Stanach Zjednoczonych, specjalizującego się w wysokiej jakości publikacjach, mających przyczynić się do propagowania pokoju i wzajemnego zrozumienia na świecie (*Company Profile*, 2016d), związanego z M. Fethullahem Gülenem, mieszkającym w USA tureckim działaczem religijnym i społecznym, myślicielem, pisarzem, twórcą oraz liderem Ruchu Gülena. Pierwsza edycja Koranu, w którą zaangażowana była także turecka Fundacja Mevlana z Warszawy, wyszła w 2011 roku, zaś druga – z udziałem warszawskiego Wydawnictwa Akademickiego Dialog – w 2013 roku.

Jednotomowa księga formatu C5 o pełnej nazwie *Koran z interpretacją i przypisami w języku polskim* liczy 1446 stron. Otwiera ją przedmowa Alego Ünała, po której M. Fethullah Gülen wypowiedział się *O Szlachetnym Koranie i Jego interpretacji*. 100 ostatnich stron zajmuje 14 dodatków, dotyczących m.in. proroka Muhammada i wybranych zagadnień koranicznych. Obok polskiego tłumaczenia Świętej Księgi zamieszczono tekst arabski. W opinii wybitnego arabisty prof. Marka M. Dziekana: „jest to trzeci pełny (po tłumaczeniu J. Murzy Tarak-Buczackiego z 1858 r. i J. Bielawskiego z 1986 r.) przekład Koranu na język polski [...]”. Dwa pierwsze tłumaczenia odnoszą się w pierwszym rzędzie do interpretacji klasycznych, zaś wersja, którą teraz otrzymujemy, to interpretacja «modernistyczna», w wielu miejscach mniej lub bardziej odbiegająca od zaproponowanych wcześniej. Niezwykle ważne są w tym kontekście wspomniane przypisy – w wielu przypadkach

bardzo rozległe, dużo obszerniejsze niż w przekładach Buczackiego i Bielawskiego” (Dziekan, 2013).

Niestety, niesamowita wielkość tych przypisów (np. do liczącej siedem wersetów *Fatihy* zajmują osiem pełnych stron; sura *Krowa* ma 287 wersetów, które opatrzone 164 przypisami; sura *Hud* zajmuje 16 stron, zaś przypisy do niej 11), a także ciągłe wtrącenia do tekstu koranicznego z podsuwaniem – jedynie słusznej? – interpretacji, będące głównie natarczywym dopowiadaniem oczywistości, czyni lekturę Koranu bardzo męczącą. Momentami trudno zorientować się, co jest tekstem oryginalnym, a co dopiskiem, uzupełnieniem, przypisem, komentarzem. I dziwne doprawdy, że polski tłumacz zapisał, a polska korekta nie zauważyła niechlubnego błędu – „za wyjątkiem” – który tak często przewija się czytelnikowi przed oczami.

Koran Czachorowskiego

Ciekawy pomysł zrealizowała w 2013 roku tatarska Inicjatywa Wydawnicza Çaxarxan Xucaliq przy współudziale MZR w Rzeczypospolitej Polskiej. Musa Czachorowski zapisał arabski tekst Koranu alfabetem polskim, stosując najprostszą transkrypcję, nie zawsze zgodną z zasadami przyjętymi przez polską arabistykę. Jest to jednak wersja przeznaczona dla osób nieznających języka arabskiego, chcących nauczyć się recytacji. Konsultację religijną nad tym jednotomowym wydaniem, zatytułowanym *Al-Kur'an al-Karim*, sprawował mufti Rzeczypospolitej Polskiej Tomasz Miśkiewicz, natomiast konsultantem naukowym był prof. Marek M. Dziekan. Publikacja ukazała się w niewielkim nakładzie 500 egzemplarzy.

Taka forma zapisu w Polsce wciąż stanowi pewną nowość, gdy np. na zachodzie Europy (i nie tylko) od wielu już lat drukowane są Korany tzw. trójdzielne: w pierwszej szpalcie na stronie znajduje się tłumaczenie angielskie, w drugiej – transkrypcja (również najprostszą), a w trzeciej – oryginalny tekst zapisany alfabetem arabskim. Cieszą się one wielką popularnością wśród muzułmanów nieznających języka arabskiego. Nawiązuje do tego opublikowana przez MZR w Rzeczypospolitej Polskiej w 2010 roku książeczka *Al-Fatiha i 13 sur Świętego Koranu*, w której zamieszczono teksty po arabsku, w transkrypcji oraz w polskim tłumaczeniu Józefa Bielawskiego.

Koran MZR

W październiku 2018 roku staraniem MZR w Rzeczypospolitej Polskiej opublikowany został przekład, który dla identyfikacji nazwijmy Koranem MZR. Pomysłodawcą jego powstania był mufti RP Tomasz Miśkiewicz. Już w pierwszych miesiącach 2015 roku rozmawiał o tym z Musą Czachorowskim, który w maju tegoż roku przystąpił do działań translatorskich. Przekład został wykonany z rosyjskiego tłumaczenia prof. Fazila Qaraoğlu (*Koran*, 2014), którego pierwsze wydanie opublikowano w Baku (Azerbejdżan) w 1994 roku. Po zakończeniu pracy Czachorowski dokonał ponownego tłumaczenia całości, korzystając z angielskiego przekładu Abdullaha Yusufa Alego (*Roman Transliteration of the Holy Qur'an with Arabic Text*, 2009), wspierając się (w miarę możliwości) oryginalnym tekstem arabskim i konsultacjami z muftim Miśkiewiczem, a następnie skorygował pierwotny zapis. Praca trwała do końca września 2017 roku. Następnie przez ponad pół roku prowadzona była korekta, którą zajmowały się Rozalia Bogdanowicz oraz Barbara Pawlic-Miśkiewicz z zespołu redakcyjnego Najwyższego Kolegium Muzułmańskiego MZR w RP.

Koran MZR wydrukowano w dwóch wersjach różniących się okładką: jedna jest papierowa, druga – skóropodobna z tłoczonymi złożonymi zdobieniami (w tym część egzemplarzy ze złożonymi brzegami). Edycja ma format A5 i liczy 518 stron, które rozpoczyna słowo muftiego RP Tomasza Miśkiewicza. Wydanie to dostępne jest także online w internetowej Bibliotece Muzułmańskiej (*Koran – Biblioteka Muzułmańska*, 2020).

Obecnie Najwyższe Kolegium Muzułmańskie MZR w RP przygotowuje do druku następne dwie (różniące się formatem) edycje swojego przekładu – tym razem obie z tekstem arabskim. Kolejne wydanie ukaże się w Turcji. Staraniem Fundacji Dar al-Arqaam z Warszawy w 2020 roku wyszło drugie, poprawione wydanie przekładu Czachorowskiego, także w formacie A5 o 460 stronach.

Przekład MZR charakteryzuje się tym, że nie w nim żadnych przypisów, komentarzy, wyjaśnień, dopisków. Nie ma także historii ani Arabów przed islamem, ani dziejów proroka Muhammada. Jak informuje tłumacz: „Nie ma w nim niczego, co miałyby sugerować takie lub inne zrozumienie danego słowa, ajatu, sury. Nie ma przekonywania czytelnika, że oto jest jedyna poprawna interpretacja, którą należy przyjąć bez jakiegokolwiek zastanowienia i bez żadnego sprzeciwu. Każdy z nas musi bowiem szukać znaczenia samodzielnie, na miarę własnych możliwości i osobistej wrażliwości. Każdy z nas musi czytać

i zastanawiać się nad poszczególnymi wyrazami oraz zwrotami, aby poznać ich smak, ich sens. Bóg (*sft*) nie zesłał niczego ponad nasze siły, ponad naszą zdolność pojmowania” (Czachorowski, 2020, s. 9). I dodaje: „Święta Księga nie stanowi podręcznika historii arabskiej ani nawet biografii Proroka Muhammada. To jest Słowo Objawione, Słowo Boga, które należy czytać i nad którym należy się zastanawiać. Samodzielnie. Samodzielnie, w miarę swych możliwości, dochodzić do zrozumienia jego treści, aby żyć nią każdego dnia” (Czachorowski, 2020, s. 17).

W 2021 roku tłumaczeniem Czachorowskiego zainteresowała się Fundacja Sakinah Europe w Warszawie, która zamierza wydać je w formie audiobooka.

Koran Bergera

Autorem najnowszego przekładu Świętej Księgi islamu jest Rafał Berger, naczelny imam Stowarzyszenia Jedności Muzułmańskiej, skupiającego szyickich wyznawców islamu. Ukazało się ono w maju 2021 roku, ma format A5 i liczy 474 strony. Tekst główny, zaopatrzony w 760 przypisów (w duchu szyickim), poprzedzony został krótkim wstępem pióra imama Arkadiusza Miernika oraz słowem *Od dokonującego przekładu*. Wynika z niego, że tłumacz korzystał w swojej pracy z przekładów rosyjskich, niemieckich, angielskich oraz czeskiego (Berger, 2021, s. 10). Wydanie dostępne jest ponadto w formie *online* (*Koran po polsku*, 2021).

Publikacja potwierdza pozycję imama Bergera w polskiej społeczności muzułmańskiej, a jego przekład Koranu stanowi cenne uzupełnienie dotychczasowych tłumaczeń. Można tylko mieć pewne zastrzeżenia do wartości niektórych przypisów, chociaż imam Miernik stwierdził, że zamieszczono je „dla lepszego zrozumienia [Koranu]” (Miernik, 2021, s. 7). Jednak czy do wersetu 124 sury *Wzniesienia* – „Rozkażę uciąć wam ręce i nogi po przeciwnych stronach” (*Koran*, 2021, s. 121) – rzeczywiście konieczny jest przypis, że chodzi np. o lewą rękę i prawą nogę? Czy trzeba wyjaśniać, że intymność, którą mają chronić wierzący (sura *Wierzący*, werset piąty), oznacza intymne części ciała (przypis 340)? Czy niezbędne jest podanie, że brokat (sura *Dym*, werset 53) to „gruba tkanina z wypukłym wzorem, przeplatana srebrem lub złotem” (przypis 535)? Czyżby autor przekładu obawiał się, że czytelnicy nie domyślą się, że Bóg Samowystarczalny (sura *Monoteizm*, werset drugi) oznacza Boga, który nikogo nie potrzebuje, a którego potrzebują wszyscy (przypis 758)?

Koran Różańskiego

Interesującą ciekawostką wśród polskich tłumaczeń Świętej Księgi islamu jest niewątpliwie przekład pochodzący z 1986 roku, istniejący tylko w jednym nieopublikowanym egzemplarzu. Liczy 442 karty formatu A4, zapisane pismem maszynowym, przeszyte i ujęte w tekturową oprawę koloru czerwonego z szarym płóciennym grzbietem. Na stronie drugiej znajduje się zapis:

NA PODSTAWIE WYDANIA NIEMIECKIEGO
W TŁUMACZENIU M[AKSA]. HENNINGA Z 1901 ROKU
PRZEŁOŻYŁ NA JĘZYK POLSKI MICHAŁ RÓŻAŃSKI
KALISZ 1986 ROK.

Niestety, piszący te słowa nie ma żadnych informacji o tłumaczu, a maszynopis zakupił kilkanaście lat temu od nieznanego sobie osoby.

Przekład rozpoczyna się od *Wprowadzenia*, które zawiera opis Arabii przed Muhammadem (Różański używa konsekwentnie uproszczonej formy imienia Proroka – Mahomet), charakterystykę życia Muhammada, informacje o islamie, Koranie, sunnie i szariacie. Same sury mają numerację rzymską oraz polskie tytuły, podane jest także miejsce objawienia. Jedynie pierwszą surę i kilka najkrótszych zapisano werset pod wersetem, pozostałe złożono w zapisie ciągłym. W części końcowej znajdziemy *Objaśnienia*, a także *Spis najważniejszych zagadnień, osób i miejscowości poruszonych w Koranie*. W całym tekście widnieją liczne skreślenia (zaiksowania), zdarzają się dopiski długopisem.

Najprawdopodobniej tłumacz nie posiadał wiedzy ani o języku arabskim, ani też o islamie jako takim. Pojawiają się niezręczności typu „wyjdziecie z klozetu” lub używanie określenia Eden zamiast raj, ogród albo džanna (swoją drogą Eden znajdziemy również w tłumaczeniu Józefa Bielawskiego, a przecież nie jest to pojęcie funkcjonujące w islamie). Praca nie została poddana jakiegokolwiek korekcie, a szkoda. Mogłaby w pewnej mierze wzbogacić zestaw polskich przekładów Świętej Księgi islamu.

Sury i wersety

Oprócz tłumaczeń całego Koranu w różnym czasie ukazywały się publikacje, które zawierały przekłady tylko wybranych sur albo też poszczególnych wersetów. W 1926 roku Polska Akademia Umiejętności wydała

Przekład i objaśnienie 53-ciej sury Koranu Dawida Künstlingera. Walorem tej pracy jest bogaty komentarz filologiczny, w którym przywołane zostały opinie ówczesnych wybitnych orientalistów, m.in. Theodora Nöldekego, Hartwiga Hirschfelda i Huberta Grimmeo. Bardzo jednak wątpliwe, aby dotarła ona do polskiej społeczności tatarskiej, mieszkającej przede wszystkim w północno-wschodniej części kraju.

Nakładem Muftiatu na Rzeczpospolitą Polską w 1935 roku wydrukowany został w Sarajewie zbiór zatytułowany *Wersety z Koranu* w tłumaczeniu z języka arabskiego muftiego Jakuba Szynkiewicza. Zawiera on ponad 450 wersetów zebranych tematycznie, np. *Obowiązki muslima w stosunku do Allaha*, *Obowiązki muslima w stosunku do bliźnich swoich*, *Obowiązki muslima w stosunku do własnej osoby*. Na stronach parzystych zamieszczono tekst arabski, zaś na nieparzystych tłumaczenie na język polski. 60 lat później, w 1995 roku, Stowarzyszenie Studentów Muzułmańskich w Polsce w porozumieniu z Najwyższym Kolegium MZR w RP – „po dokonaniu pewnych korekt” (Stowarzyszenie Studentów Muzułmańskich w Polsce, 1995, s. 7) – opublikowało drugie wydanie zbioru muftiego Szynkiewicza.

Nieco wcześniej, bo w 1991 roku, ukazały się *Wybrane wersety Świętego Koranu* w wyborze Mirzy Tahira Ahmada, wydane przez Islam International Publications Ltd. Islamabad w Tilford w Wielkiej Brytanii. 64-stronicowy zbiór składa się z przedmowy oraz 20 rozdziałów (m.in. *Allah-Bóg*, *Aniołowie*, *Święty Koran*, *Wydawanie pieniędzy sposobem nakazanym przez Allaha*, *Podstawowe zasady systemu ekonomicznego*, *Niektóre formy modlitw*, *jakich naucza Koran*), zawierających tłumaczenie na język polski i tekst arabski. Niestety, nazwisko tłumacza ani nakład nie są znane.

Interesującym przyczynkiem do historii polskich tłumaczeń Koranu jest książeczka pt. *Wierszowana sura Koranu: „Krowa”*, która ukazała się w 2007 roku. Wydał ją własnym sumptem, ponoć w 100 egzemplarzach, Jan Ostrowski. Jest to wykonane przez niego tłumaczenie pierwszej i drugiej sury Koranu, zapisane rymowanym wierszem. Publikacja liczy 84 strony jasnobeżowego papieru kredowego formatu C6, każda z ozdobną ramką, w kartonowej oprawie zeszytowej, na której zamieszczono jedynie tytuł publikacji. Imię i nazwisko autora oraz miejsce i rok wydania (Kęty, luty 2007) widnieją dopiero na ostatniej stronie, na zakończenie tekstu *Od tłumacza*. Nie ma strony tytułowej ani redakcyjnej, brakuje też ISBN.

Przekład Ostrowskiego nie jest jednak – wbrew tytułowi – „wierszowaną surą Koranu”, lecz co najwyżej impresją na jej podstawie. Tłumacz podzielił ją na strofy czterowersowe (choćby zdarzają

się również dystychy i większe części), dziewięciosylabowe, z rymem okalającym *abba*. Ostrowski opierał się na niemieckim tłumaczeniu Koranu Maksa Henninga (wydanie z 1968 roku) i rosyjskim Walerii Iman Porochowej (wydanie z 1991 roku). Część *Krowy* przetłumaczył już w 1986 roku, a następne fragmenty dopiero po 20 latach – w 2006 roku. Na zakończenie książeczki znajdziemy też informacje: *Sytuacja kobiet* oraz *Islamski terroryzm i święta wojna* (autor nie wspomina tu wcale o wydarzeniach typu zamach na World Trade Center i Pentagon w roku 2001, ale nawiązuje do sytuacji Polski w czasach rozbiorów, walki z caratem, następnie do II wojny światowej i partyzantki). Tłumacz bezskutecznie starał się zainteresować swoją pracą środowisko muzułmańskie oraz arabistów na polskich uczelniach.

Ostatnią z tych częściowych publikacji stanowi *Ja sin. 36 sura Świętego Koranu* z równoległym zapisem – na stronach parzystych – arabskiego tekstu sury zapisanego alfabetem polskim i – na nieparzystych – polskiego przekładu dokonanego przez Musę Czachorowskiego z tłumaczenia rosyjskiego Ignacego Kraczkowskiego, wspierającego się czeskojęzyczną wersją Ivana Hrbeka. Książeczka ukazała się w 2012 roku staraniem Inicjatywy Wydawniczej Çaxarxan Xucaliq we Wrocławiu.

Do tego grona wpisują się *Słowa Bogu zabrane w rymy poukładane*, t. 3: *Bogu poddani*. Dziełko to, autorstwa Andrzeja Podkowicza z Kołobrzegu, datowane na 2015 rok, opiera się na tłumaczeniu Koranu Józefa Bielawskiego. Rozpoczyna je tekst pt. *Bema pamięci*, poświęcony generałowi Józefowi Zachariaszowi Bemowi vel Muradzie Paszy, następnie mamy wersety wybrane z sur: 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 16, 17, 27, 35, 39, 45 i 56, poddane autorskiej transformacji i stroficznie zapisane. Pod nimi, na każdej stronie, zostały zamieszczone zdjęcia roślin, zwierząt i jezior. Broszura ma format A5, liczy 30 stron w kartonowej oprawie, w egzemplarzach do prywatnego użytku, bez ISBN.

Na tylnej stronie okładki Podkowicz przytoczył słowa Mameda Chalidowa: „A ja jestem muzułmaninem całym sercem i rozumem, znam swoją religię bardzo dobrze i wiem jedno: islam to religia pokoju i szacunku”. Wyjaśnił też, że mieszkając w Wielkiej Brytanii, poznał wielu muzułmanów, którzy wcale nie popierają terroryzmu, a dżihad jest dla nich codzienną walką duchową z samym sobą, z grzechem. Jego zdaniem „muzułmanin – znaczy dosłownie «poddany woli Boga» i według tego każdy chrześcijanin, który przyjął Boga do swego serca, który poddał swoje życie woli Najwyższego – jest muzułmaninem. Rozumiał to dobrze Jan Paweł II, kiedy ucałował Koran i nazwał ich braćmi [...]”. Dlatego też Podkowicz pragnie, aby „każdy Polak miał

rozsądne spojrzenie na islam, szczególnie teraz, gdy w imię Proroka terroryści zabijają niewinnych ludzi”.

Bez wątplenia publikacja jest dowodem niestereotypowego podejścia autora do religii i ludzi, jednak wątpliwe, aby przybliżyła komuś islam i Koran, chociażby tylko z powodu minimalnego nakładu rozprowadzanego zapewne w gronie znajomych.

Podsumowanie

W ostatnich kilkunastu latach pojawiły się trzy nowe tłumaczenia Świętej Księgi islamu na język polski: Surdela, MZR (Czachorowskiego) oraz Bergera, czyli tyle samo, co w minionych dwóch stuleciach (przekłady Buczackiego, Bielawskiego i Ahmadijji). Stanowią one dowód twórczej aktywności polskich muzułmanów, którzy samodzielnie przygotowują materiały edukacyjne dla swojej społeczności. Warto wspomnieć tu zwłaszcza o działalności Najwyższego Kolegium Muzułmańskiego MZR w RP, wydającego bogatą literaturę religijną dla dzieci i dorosłych, dostępną zarówno w wersji papierowej, jak też *online* (<http://bibliotekamuzulmanska.pl>).

Istnieje przekonanie, niewątpliwie słuszne, że żaden przekład nie jest w stanie oddać całej złożoności oryginalnego, arabskiego przekazu Koranu. Stąd biorą się wszelkiego typu zastrzeżenia, które znajdujemy na stronach tytułowych: *Koran z interpretacją...*, *Koran interpretacja znaczenia...*, *Tłumaczenie znaczenia Świętej Księgi...* Na jednym z polskojęzycznych portali muzułmańskich w Internecie zamieszczono nawet takie ostrzeżenie: „Bardzo ważna uwaga: każde tłumaczenie znaczenia Koranu jest jedynie ludzką interpretacją słów Allaha. Pierwszy błąd Józefa Bielawskiego występuje na samej okładce – otóż, nie jest to Koran po polsku, tylko jest to tłumaczenie lub interpretacja znaczenia słów Koranu w języku polskim. Słowa Koran używa się tylko i wyłącznie do oryginału w języku arabskim. Wszystkie inne zaś są tłumaczeniami, które mogą zawierać interpretację osoby, która dokonała tłumaczenia. Mogą też zawierać jedną z wielu interpretacji *mufassiruun* (ludzie komentujący Koran). [...] Zatem, drogi czytelniku, czytając tłumaczenie Bielawskiego czy kogokolwiek innego, miej na uwadze, że jest to jedynie ludzka interpretacja słów Allaha, słów, których nikt nie jest w stanie w pełni przekazać w żaden inny sposób” (*Koran w języku polskim*, 2017b).

Trzeba, oczywiście, zgodzić się ze stwierdzeniem, że każde tłumaczenie Koranu stanowi ludzką interpretację oryginalnego tekstu.

Jednak nawet wtedy, gdy świetnie znamy język arabski i czytamy Świętą Księgę w oryginale, to – zastanawiając się nad jej treścią – dokonujemy tym samym interpretacji. A zależy ona nie tyle od znajomości języka arabskiego, co od naszej inteligencji, wrażliwości, religijności, wychowania itd. Nieporozumieniem jest również spotykane często przeświadczenie, że aby zrozumieć cokolwiek z Koranu, należy najpierw – znając, oczywiście, język arabski – przeczytać co najmniej kilkaset dzieł muzułmańskich uczonych oraz przez kilka, a najlepiej przez kilkanaście lat studiować tematykę koraniczną. Coś takiego uczyniłoby Świętą Księgę niedostępną dla ogromniej większości muzułmanów, a przecież Bóg nie zesłał człowiekowi czegoś, co byłoby zbyt trudne do pojęcia.

Przeciwnie, kilkakrotnie wspomina w Koranie, że nie obciąża nas niczym ponad nasze możliwości i czyni nam jasnym swoje słowo. Wykonany z najwyższą starannością przekład, zgodny z treścią Świętej Księgi i oddający jej znaczenie oraz ducha, jest tu jak najbardziej wskazany i przydatny. Cóż może jednak taką staranność zapewnić? Przede wszystkim kwalifikacje tłumacza oraz jego znajomość islamu, co jednak nie gwarantuje pełnego sukcesu, ponieważ w procesie tłumaczenia, a także przygotowywania do druku wielokrotnie dochodzi do rozmaitych błędów i uchybień. Być może powinna powstać muzułmańska (muzułmańsko-naukowa?) komisja weryfikująca gotowy przekład, a w przypadku aprobaty opatrująca go stosownym certyfikatem. Ostatecznie Koran jest księgą religijną – podobnie jak Tora i Biblia – dlatego jego treści nie wolno dowolnie zniekształcać. Jak więc w świetle tego wypadają nasze polskie tłumaczenia Koranu? Czy przydałoby się im gruntowne sprawdzenie pod względem zgodności z oryginałem (nie wspominając już o zgodności zapisu z zasadami pisowni i interpunkcji języka polskiego)?

Niegdyś Jarosław Banasiak, ówczesny imam białostockiego Centrum Kultury Muzułmańskiej Ligi Muzułmańskiej, na łamach miesięcznika „Al-Hikmah”, wydawanego przez Stowarzyszenie Studentów Muzułmańskich w Polsce, podjął się wykonania erraty do przekładu Józefa Bielawskiego. Przytaczał fragmenty wersetów, podkreślając słowa, których autor nie przetłumaczył. Rzeczywiście, w Koranie tym znajdziemy nie tylko nieprzełożone fragmenty, ale też, co jest najbardziej zaskakujące, słowa przetłumaczone błędnie. Zdarzają się opuszczenia fragmentów oraz powtórzenia. Oto kilka przykładów:

- w S. 2,136 mamy zapis: „co zostało dane prorokom od ich Pana” (*Koran*, 1986, s. 27), a powinno być: „co zostało dane Mojżeszowi i Jezusowi, i co zostało dane prorokom od ich Pana”;

- w S. 10,55 (*Koran*, 1986, s. 252) został opuszczony początek: „O tak! Do Boga należy wszystko to, co w niebiosach i na ziemi!”;
- w S. 20,71 (*Koran*, 1986, s. 378) końcowy fragment: „który z nas jest mocniejszy i wytrwalszy [...]” został przytoczony także w części początkowej;
- w S. 20,130 (*Koran*, 1986, s. 384) pominięto końcówkę: „Być może, będziesz zadowolony”;
- w S. 57,8 (*Koran*, 1986, s. 649) brakuje zakończenia: „jeśli jesteście wierzącymi”;
- w S. 91 (*Koran*, 1986, s. 724) brakuje wersetu 15, który został połączony z wersetem 14;
- słowa *sadaka* i *zakat* są tłumaczone jednakowo – jako jałmużna, mimo że w gruncie rzeczy są czym innym. *Sadaka* to dobrowolna jałmużna, dawana przez osobę, którą na to stać, natomiast *zakat* jest określonym podatkiem, obowiązkowym dla każdego muzułmanina.

Nie są niewątpliwie wolne od wad także pozostałe przekłady, ale ich badanie nie jest celem tego tekstu. Być może zostanie kiedyś przeprowadzona analiza porównawcza wszystkich polskich tłumaczeń Świętej Księgi.

Bibliografia

- Akt nobilitacji*, rkps, Biblioteka Czartoryskich, nr 1663, s. 612.
- Baumgartner G., 2004, *Polski Indeks Biograficzny*, K.G. Saur, München.
- Berger R., 2016, *Polskie przekłady Koranu* [on-line], <http://strefa-islam.pl/2016/04/polskie-przeklady-koranu/> [dostęp: 25.07.2021].
- Berger R., 2021, *Od dokonującego przekładu*, w: *Koran*, tłum. Berger R., Stowarzyszenie Jedności Muzułmańskiej, Bydgoszcz, s. 8-11.
- Company Profile*, 2016d [on-line], <http://www.tughrabooks.com/about> [dostęp: 26.07.2016].
- Czachorowski M., 2016, *Polskie tłumaczenia Koranu*, „Rocznik Tatarów Polskich”, t. 17, nr 3, s. 161-164.
- Czachorowski M., 2020, *Kilka słów wyjaśnienia*, „Przegląd Tatarski”, nr 4, s. 17.
- Czachorowski M., 2020, *Koran – drogowskaz i droga*, w: *Koran*, tłum. Czachorowski M., Dar Al Arqam Fundacja Dom Nauki Wiedzy Pokoju, Warszawa, s. 5-9.

- Czytelnia/tłumaczenie literackie. *Najdawniejsze polskie przekłady z literatury orientalnej* (Bohdan Baranowski), 2021a [on-line], http://mlingua.pl/pol/czytelnia/tlumaczenie_literackie,,najdawniejsze_polskie_przeklady_z_literatury_orientalnej%20_bohdan_baranowski_a,500,p,7.html, s. 8 [dostęp: 25.07.2021 r.].
- Drozd A., Dziekan M.M., Majda T., 2000, *Piśmiennictwo i muhiry Tatarów polsko-litewskich*, Res Publica Multiethnica, Warszawa.
- Dziekan M.M., 2013, *KORAN, z interpretacją i przypisami w języku polskim – opis produktu* [on-line], <https://www.gandalf.com.pl/b/koran-f/> [dostęp: 26.07.2021].
- Informacja, 2016b [on-line], <http://www.infostaende.info/das-lies-projekt/> [dostęp: 24.07.2016].
- Informacja, 2016c [on-line], <http://www.islaminternationalpublications.com/> [dostęp: 25.07.2016].
- Jord N., 1994, *Koran rękopiśmienny w Polsce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Kassner J.E., 2010, *Słowo wstępne*, w: *Koran. Przekład filomatów*, Wydawnictwo „Armoryka”, Sandomierz, s. V-VIII.
- Khan W., 2009, *Wstęp* [on-line], <http://www.cpsglobal.org/mwk> [dostęp: 5.10.2018].
- Koran – Biblioteka Muzułmańska* [on-line], www.bibliotekamuzulmanska.pl [dostęp: 11.12.2020].
- Koran po polsku* [on-line], <http://e-koran.pl/> [dostęp: 10.07.2021].
- Koran w języku polskim*, 2017b [on-line], <http://www.planetaislam.com/koran.html> [dostęp: 5.10.2017].
- Koran*, 1986, tłum. Bielawski J., PIW, Warszawa.
- Koran*, 2021, tłum. Berger R., Stowarzyszenie Jedności Muzułmańskiej, Bydgoszcz.
- Kulwicka-Kamińska J., 2016a, *V Warsztaty kitabistyczne, Sokółka 18-20 lutego 2016 r. (sprawozdanie merytoryczne)* [on-line], http://www.fil.umk.pl/pl/static_41,210_313_Centrum_Badan_Kitabistycznych.html [dostęp: 20.07.2016].
- Kulwicka-Kamińska J., 2016b, *Fenomen Wielkiego Księstwa Litewskiego – koegzystencja kultur. Przekłady Koranu na język polski, „Litteraria Copernicana”, t. 18, nr 2, s. 39-52.*
- Kulwicka-Kamińska J., Łapicz Cz. (red.), 2019, *Rękopis z Czombrowa. Filomacki przekład Koranu – edycja i studium historyczno-filologiczne zabytku*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń.

- Łapicz Cz., 2016, *Piśmiennictwo Tatarów – muzułmanów Wielkiego Księstwa Litewskiego – fakty i mity (wybrane zagadnienia)*, „Litteraria Copernicana”, t. 18, nr 2, s. 28.
- Miernik A., 2021, *Wstęp*, w: *Koran*, tłum. Berger R., Stowarzyszenie Jedności Muzułmańskiej, Bydgoszcz, s. 3-7.
- Niesiecki K., 1842, *Herbarz polski*, t. 10, Breitkopf i Haertel, Lipsk.
- Niesiecki K., 1979, *Herbarz polski*, t. 4, Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa.
- Od wydawcy*, 1858, w: *Koran (Al-Koran)*, tłum. J.M. Buczacki, t. I, A. Nowolecki, Warszawa, s. III.
- Oferta*, 2021e [on-line], <https://www.goodwordbooks.com/products/koran-quran-polish-0> [dostęp: 25.07.2021].
- Opis oferty*, 2016a [on-line], <http://allegro.pl/koran-i-ii-tl-jozef-bielawski-reprint-i6358616689.html> [dostęp: 23.07.2016].
- Opis oferty*, 2021b [on-line], [http://Koran \(Polish Edition\): Autorów, Nieznanych, Buczacki, Jan Murza Tarak: 9781500902988: Amazon.com: Books](http://Koran (Polish Edition): Autorów, Nieznanych, Buczacki, Jan Murza Tarak: 9781500902988: Amazon.com: Books) [dostęp: 11.07.2021].
- Opis publikacji*, 2021c [on-line], [http://Foreign Literature \(nottinghamislam.com\)](http://Foreign Literature (nottinghamislam.com)) [dostęp: 11.07.2021].
- Prezentacja wydań Koranu*, 2021d [on-line], <https://www.goodwordbooks.com/subcat/quran> [dostęp: 25.07.2021].
- Puchalska J., 2014, *Koran w Soplicowie. Tajemnicza historia pewnego manuskryptu*, „Życie Tatarskie”, t. 116, nr 39, s. 99-105.
- Puchalska J., 2019, *Koran w katolickim dworze*, w: Kulwicka-Kamińska J., Łapicz Cz. (red.), *Rękopis z Czombrowa. Filomacki przekład Koranu – edycja i studium historyczno-filologiczne zabytku*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń, s. 97-106.
- Roman Transliteration of the Holy Qur'an with Arabic Text*, 2009, tłum. Yusuf A.A., New Delhi.
- Stowarzyszenie Studentów Muzułmańskich w Polsce, 1995, *Od wydawcy*, w: *Wersety z Koranu*, Stowarzyszenie Studentów Muzułmańskich w Polsce, Białystok - Łódź, s. 7.
- Święty Koran*, 1996, Islam International Publications, Tilford.
- Wójcik Z., 1995, *Filomacki przekład Alkoranu dla Tatarów nowogródzkich*, „Literatura Ludowa”, t. 39, nr 3, s. 15-28.
- Wpis do KRS*, 2017a [on-line], <http://www.krs-online.com.pl/fundacja-sakinah-europe-krs-8643856.html> [dostęp: 4.10.2017].
- Koran*, 2014, tłum. Qaraoğlu F., b.m.